ROK III. CZERWIEC — 1927 Nr. 10

OGNIWO

PISMO UCZENIC PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
IMIENIA KRÓLOWEJ JADWIGI WE LWOWIE

Juljuszowi Słowackiemu

(na sprowadzenie prochów Jego do Polski).

Smutny poeto ruin! W chwil ciężkich obliczu
Strzegliśmy słowa Twego jak świętego Zniczu
I czerpaliśmy z niego dziwną moc wytrwania
I czekali, aż ziści się cud zmartwychwstania,
My młodzi, o Juljuszu, boś Ty nasz — Ty cały
Młodością bujny jesteś wieczną i wspaniały!
Dziś tak samo, jak dawniej, zawsze, zawsze nowa
Jest myśl Twoja i żyją wiecznie Twoje słowa!

Na chmurami zasłanem doli naszej niebie
Stanąłeś nagle wielki ponad błyskawice...
Przejrzeli wszycy ciemni, z pokorą przyznali,
Że prócz słońc purpurowych są jeszcze księżyce,
Równe im co do siły — światło mają z siebie
I jeśli chodzić będzie o triumf — to
kto wie, kto zwycięży!

W słowach Twoich szukając wskazówek na życie
Czekalim wyzwolenia z stuletniej niewoli.
I przyszedł dzień zwycięstwa i w zorzy rozkwicie
Zajaśniał dla nas dzisiaj świt słonecznej doli,
Bowiem, wierząc, że niebo się ku nam pochyli,
Myśmy, jak Ty — kochali i jak Ty — wierzyli!

Patrz — oto trumna Twoja morzem do nas płynie
I rośnie — rośnie — rośnie...
Do błękitów wzrosła
Nieskalana i dumna, święta i wyniosła.

Wyjazd Twój z kraju cichy był — powrót wspaniały,
Niedocenianyś był — dziś pełen chwały!
Trumna, choć tak olbrzymia, w kwiatów pióropuszu
Niknie — a ponad wszystkiem krzyk: „Wieszczu Juljuszu,
Na Wawel, na Wawel, na Wawel!“

Jaśka Wąsowicz VII c

Wycieczka w góry

Sądzę, że zachwalanie wycieczek w góry, byłoby niszczeniem papieru i atramentu. Żeby jednak dawały korzyści i zadowolenie, trzeba je umiejętnie urządzać. O tem właśnie pragnę się podzielić z koleżankami kilku uwagami praktycznemi.

Gdzie iść? Jeśli się już idzie w góry, to poto, żeby zobaczyć dalekie przestrzenie. Trzeba więc wybierać szczyty niezalesione, względnie wznoszące się ponad górną granicę lasów. Nie wybierać się zaraz w pierwszym dniu wakacyj na wielką, kilkudniową, trudną wycieczkę, ale trzeba się wprawiać powoli na większych przechadzkach na bliskie i łatwe szczyty.

Błędem zasadniczym, jaki popełniają niewprawne turystki, jest pospiech w drodze, a potem odpoczynek co chwila. Na wycieczkę należy wychodzić wcześnie, żeby można na szczycie być jak najdłużej. Iść zupełnie powoli, nie przystawać, nie odpoczywać. Jeśli jest się jednak zmęczoną, to lepiej zatrzymać się na dłuższy odpoczynek, niż co parę kroków siadać na chwilę.

Nie jest także obojętne, ile osób idzie na wycieczkę. Dalsze, trudniejsze wycieczki najlepiej odbywać w grupie trzech do czterech osób, jeśli jest więcej, to już właściwie jest tłum ze wszystkiemi ujemnemi cechami.

Jeśli będziecie prowadzić wycieczki, to przedewszystkiem macie dobrze wszystko obmyśleć, nawet drobne szczegóły tak co do celu i drogi, jak też wyekwipowania tych, którzy udział biorą w wycieczce. Przed wyruszeniem w drogę wszystko skontrolować. Przewodniczka większej wycieczki powinna mieć mapę, kompas i aneroid.

A teraz sprawa tego wyekwipowania. Podaję wymagania wielkie, odpowiednio do większych wycieczek. Można niektóre szczegóły opuścić, jeśli na pewno nie będą potrzebne.

Ubranie powinno być lekkie, ale ciepłe i mocne. Najlepszy materjał, odpowiadający tym wymaganiom, to wełna. Nawet bielizna dobra jest wełniana lub flanelowa, chroni od przeziębienia, łatwo schnie. Bluzka i spódnice obszerne, wygodne. Jako wierzchnie okrycie obszerny płaszcz nieprzemakalny n. p. z batystu Bilrota. Pończochy raczej grube, a nigdy cienkie, jedwabne, ażurowe. Buciki najodpowiedniejsze są turystyczne, z podwójnej skóry, podkute, wysmarowane tłuszczem marsowym (pudełko kosztuje około 2 zł). Jeśli niema butów turystycznych, to brać dobre, mocne buciki wysokie, z niskiemi obcasami, używane już, a nie prosto ze sklepu. Buty są podkute, żeby się nie ślizgały na kamieniach i na trawie. Ciupaga ze stalową rękojeścią tak, żeby można nią drzewo rąbać, a już bezwarunkowo mocna laska, jeśli nie masz ciupagi. Jako przykrycie głowy dobre będą nasze kapelusze letnie, zwłaszcza gdyby były z materji impregnowanej.

Przykrycia głowy używa się prawie tylko w czasie deszczu lub upalnego słońca, zwyczajnie idzie się z głową odkrytą, a kapelusz śpi w plecaku lub kieszeni. Parasola nie bierze się nigdy na wycieczkę w góry. Mocny, wygodny plecak z rzemieniami szerokiemi, z dwoma lub trzema kieszeniami na wierzchu, z paskami na koc względnie płaszcz. Bez plecaka nie powinno się iść nawet na przechadzkę, jeśli się zabiera jedzenie, tembardziej na całodniową wycieczkę. Nie rozumiem, jak można iść na wycieczkę w góry z walizką lub pakunkiem w ręce; stokroć lepsza jakakolwiek torba do noszenia na plecach. Na dłuższą wycieczkę bierze się zawsze koc, ciepły a lekki. Jedna para bielizny zapasowej wystarczy. Ręcznik, chusteczki do nosa, pończochy.

Plecak pakuje się w ten sposób, że od pleców daje się rzeczy miękkie (bielizna, koc), na to kładzie się przedmioty twarde. Na prowianty dobre są pudełka aluminjowe; chleb, bułki, cukier powinny być w woreczkach (kruszą się, zaśmiecają cały plecak); mięso również dobrze się utrzymuje w przewiewnych puszkach aluminjowych. Rzeczy potrzebne często w czasie drogi daje się do kieszeni zewnętrznych plecaka, żeby je można było łatwo wyjąć bez rozwiązywania względnie zdejmowania plecaka z ramion.

Jakie prowianty brać na wycieczkę? Zasadniczo muszą być pożywne, lekkostrawne i lekkie. Chleb względnie bułki niezbędne, cukier, masło. Masło jest bardzo potrzebne, co prawda topi

się łatwo, trudne więc jest do utrzymania, ale trzeba na to jakoś radzić i na trudniejszą wycieczkę masło brać. Masło daje się do puszki aluminjowej, a w czasie gorąca owiją się puszkę wilgotną szmatką. Wystarczy w górach włożyć puszkę do wody w strumyku, a za chwilę ma się masło zupełnie twarde. Bardzo dobre są suchary, cwibak, keksy. Mięso potrzebne, ale nie brać go wiele, bo się wnet psuje; jeśli się już bierze coś z mięsa, to takie, które się dłużej da utrzymać — wędliny. Wyborne są owoce, cóż kiedy ciężkie — ile można, to brać. Jeśli niema owoców, to przynajmniej kilka cytryn trzeba wziąć koniecznie. Nie zapomnieć o herbacie. Stanowczo nie brać nigdy na większą wycieczkę cukierków.

Ser jest dobry; radzę brać jaja surowe, wkłada się do aluminjowych pudełeczek, a gotuje się podczas posiłku.

Trzeba mieć garnuszek aluminjowy albo menażkę do gotowania wody na herbatę; są aluminjowe turystyczne czajniki.

Nie zapominać o drobiazgach: szczoteczka do zębów, grzebień, nici, igła, guziki, nożyczki małe składane, sznurek, agrafki, mocny scyzoryk, świece, zapałki względnie latarka elektryczna, zapalniczka benzynowa, wata, bandaż, jodyna, plaster angielski,

Życzę wam wesołych wycieczek, do widzenia w górach.

a. b. c.

Marja Konopnicka.

Przyjdziesz ty do nas...

Przyjdziesz ty do nas w złotej błyskawicy,
Przyjdziesz ty do nas w hejnałów rozwici;
Staniesz ty w swej piastowej świetlicy,
Wymalowanej tęczami nadziei,
Gdzie prochem święci wracają pątnicy
Od cudzych węgłów i cudzych wierzei,
A idą — cichą i umarłą twarzą
Patrzeć, jakie w niej duchy gospodarzą.

Przepowiedziane miałeś to swej kości,
Że się nie zmiesza z popioły obcemi,

Ale dźwięcząca i pełna jasności,
Wstanie i pójdzie lec — we własnej ziemi
Harfa królewska, która idzie w gości
W dom, gdzie pieśń głucha, a pieśniarze niemi,
Iż nie znaleźli cudownego słowa,
Którem drży dusza narodu echowa.

Tyś je znał! Tyś je odklął z tajemnicy,
Na niezrodzone dni przyszłych pogłowie...
I pieśń stanęła, jako na kotwicy
Z diamentu: na twem tęczującem słowie...
W zbroi stanęła jasnej i w przyłbicy.
Tak, jak na boje chadzają duchowie,
I jęła słońcem siać skróś naszej nocy...
Lecz my zaklęcia nie doszli, ni mocy.

— — — — — — — — — — —

Jeśli ty idziesz sąd czynić nad nami
Ogromnym prochów — mścicieli pochodem,
To my niegodni martwemi rękami
Pochodni twojej nosić przed narodem!
Odbierz ją! Zatknij pomiędzy grobami
Raczej, niżeli pod tchnień naszych chłodem...
Księdzu Markowi zdaj ją, który straże
Na świętych szańcach ducha trzyma w Barze.

— — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — —

Lecz jeśli słyszysz strun niemych wołanie,
Jeślić nad niemi święta zdejmie żałość,
Jeśli chcesz do nas — niechaj nam się stanie!
Toć my z pnia tego co i ty są parość...
Przyjdź! Padnij ziarnem siewnem, rosą z nieba!
Bo głód jest duszom! Bo duszom brak chleba!

Zatargaj struny lir! Niechaj rozdźwięczą,
Jak miecz, puszczony z świstem w cięć wichrzyce...
Ukaż nam jasny wid, tę zjawę piękną,
Coby nas w brzaski rwała przez ciemnice...

Do maturzystek

Ciężko Wam będzie rozejść się w rozmaite strony po tylu latach wspólnej pracy.

Lecz pamiętajcie: najsilniejszem ogniwem, które łączyć Was będzie w przyszłości, jest wspólne dążenie do ideałów. Zachowajcie wśród nowych prac i obowiązków starą tradycję naszej szkoły. Lwowskie Orlęta — już nie krwią własną, ale twórczym wysiłkiem dusz Waszych i znojną pracą rąk budujcie Przyszłą Polskę. — Przedewszystkiem zachowajcie w sercu ideały naszej wiary, one chronić Was będą przed zniechęceniem i upadkiem, bo są to — pamiętajcie — najtrwalsze fundamenty każdej wielkiej budowli.

Gdy opuszczacie mury naszej, szkoły — życzymy Wam, Koleżanki, by Was wiodło przez życie to hasło, które naszych przodków prowadziło do zwycięstw:

„Bóg i Ojczyzna“!

Sprawozdanie z działalności Pomocy Koleżeńskiej, Koła „Czerwonego Krzyża“ za rok szkolny 1926/7.

ZARZĄD GŁÓWNY.

Sprawozdaniem obecnem zamykamy sześciolecie działalności Pomocy Koleżeńskiej, zarazem Koła Młodzieży Polskiego „Czerwonego Krzyża“. Rok sprawozdawczy był dalszym ciągiem prac już dawniej zaczętych, tem samem ugruntowywaniem znaczenia, jakie nasza organizacja ma w gimnazjum.

Zarząd Główny urządził w tym roku dwie uroczystości szkolne: ku czci Królowej Jadwigi Patronki gimnazjum i św. Stanisława Kostki w 200 rocznicę kanonizacji.

Wychodziło już trzeci rok pismo nasze *Ogniwo*. Czytelnia również była czynna przez cały rok.

Zamiany książek dokonałyśmy przed wakacjami, uzupełnianie przeciągnęło się do kilkunastu dni po wakacjach. Wszystkich książek wydał Zarząd Główny 1579 egz., w tem starych 326, nowych 1253. Łączna cena wszystkich książek wynosiła 6946·25 spłacana przez koleżanki w ratach miesięcznych przez cały rok.

Składamy podziękowanie Książnicy T. N. S. W. za to, że, udzielając nam książek na dogodnych warunkach, umożliwiła nam rozłożenie spłat naszym koleżankom na cały rok.

Najwięcej książek wzięła klasa Va (170), najmniej IIIb (13). Nie brała udziału w zamianie książek VIIIb.

Wystawa ozdób gwiazdkowych tegoroczna zasługuje na szczególniejsze podkreślenie. Ozdoby dawały śliczny przegląd motywów ludowych z rozmaitych okolic całej Polski.

Na wezwanie Komisji Oddziałowej „Polskiego Czerwonego Krzyża“ wysłałyśmy kilkanaście ozdób gwiazdkowych na wystawę międzynarodową Kół Młodzieży „Czerwonego Krzyża“, która odbędzie się w Ameryce.

Co raz większym staje się w sprawozdaniu Zarządu Głównego dział pożyczek. W tym roku korzystało z pożyczek 108 koleżanek w łącznej kwocie 3890 zł.

„Czerwony Krzyż“ otrzymał z Dyrekcji gimnazjum trzy umywalnie. Obecnie już w każdej klasie jest kompletna umywalnia.

Posiedzeń odbył Zarząd Główny w tym roku trzy.

Skład Zarządu Głównego był następujący: Tuska Irena kl. VIIa przewodnicząca, Dejneka Stefanja kl. VIIb zastępczyni, Sobolska Janina kl. Vb sekretarka, Wiśnicka Anna kl. VIc skarbniczka. — Komisja kontrolna: Rudnicka Zofja kl. VIIIa, Buchtówna Anna kl. VIb, Stebnicka Zofja kl. VIa.

Za Zarząd Główny:

Irena Tuska
przewodnicząca

Janina Sobolska
sekretarka

Sprawozdanie kasowe Zarządu Głównego:

Dochody:			Wydatki:		
Za książki od Kół	5858·95	Zł	Książnicy TNSW.	5395·10	Zł
„Ogniwo“	695·60	„	„Ogniwo“	1020·—	„
Ozdoby gwiazd.	105·45	„	Czytelnia	128·—	„
Pożyczki	3941·—	„	Zwrot pożycz.	3941·—	„
Zwrot poż. ucz.	3493·—	„	Dary i poż. ucz.	4015·—	„
Od Kół klas.	729·33	„	Kolonja wakac.	500·—	„
Różne	901·42	„	Różne	389·38	„
Razem	15724·75	Zł	Razem	15388·48	Zł
Pozostaje	336·26	„			

Komisja rewizyjna:

Rudnicka Zofja *Stebnicka Zofja* *Buchtówna Anna*

Sprawozdanie „Ogniwa“.

W tym roku wyszło 6 numerów naszej gazetki, a w tem 4 podwójne.

W głównych artykułach uwzględnione były rocznice. Były też referaty z dziedziny fizyki, ze sportu, recenzje teatralne, nowelka, opowiadania i wiersze, sprawozdania z gwiazdek i działalności Kół klasowych.

Przeciętna liczba prenumeratorek około 300.

Kwiecińska Ewa.

Czytelnia.

Czytelnia była otwarta przez cały rok w środy i soboty. Prenumerowano 17 czasopism; najbardziej czytane: „Dziś i Jutro“, „Iskry“ i „Płomyk“. Ilość czytelniczek od 5—40.

Janina Przyszlakówna.

Klasa I *b*.

Zarząd klasy: przew. Dąbrowska Zofja, zastęp. Bilińska Kazimiera, sekret. Dunicz Helena, skarb. Dudekówna Emilja.

W bieżącym roku szkolnym odbyłyśmy 11 posiedzeń Koła klasowego w połączeniu z pogadankami, na których omawiałyśmy sprawy, dotyczące życia koleżeńskiego w naszej klasie, pracy nad sobą, porządku zewnętrznego i przyozdobienia klasy. Przed Bożem Narodzeniem urządziłyśmy „Gwiazdkę“ dla dzieci śląskich. Na maj wykleiłyśmy własnoręcznie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przed którym urządziłyśmy ołtarzyk, przystrajany w świeże kwiaty przez cały miesiąc. Ozdobiłyśmy kolorowemi wyklejankami szafę i przygotowałyśmy w wycinance barwnej ozdoby dla ubrania ścian oraz portretu ś. p. kuratora Sobińskiego, który zaraz po jego śmierci zawiesiłyśmy w naszej klasie. Z szkolnej kasy oszczędności korzystało 16 koleżanek.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki dostałam	78·16 Zł	Za książki oddałam	78·16 Zł
Wkładki na P. Kol.	38·50 „	Repatrjanci . . .	24·— „
Repatrjanci . . .	24·— „	Fund. Sobińskiego .	16·42 „

Fund. Sobińskiego .	16·42 Zł	L. O. P. P. . . .	17·10 Zł
Na L. O. P. P. . .	17·10 „		
Razem .	174·18 Zł	Razem .	135·68 Zł

Pozostaje na rok następny . . . . 38·50 Zł

Helena Duniczówna.

Klasa II *a.*

Zarząd klasy: przew. Klimowiczówna, sekr. Krzemicka, skarb. Bilińska.

Wszystkie koleżanki w naszej klasie należały do Koła Pomocy Koleżeńskiej. Pogadanki z p. Gospodynią odbywałyśmy zawsze w pierwszą lekcję po niedzieli. Przewodniczącą i skarbniczkę wybierałyśmy dwa razy w ciągu roku. Bardzo jesteśmy dumne, że zabieramy już głos w różnych dotyczących nas sprawach, a tę dumę zawdzięczamy komu? Naturalnie, że kochanej „Pomocy". Zapomniałam jeszcze pochwalić się przed Wami. Domyślam się, że jesteście ciekawe, czem? Otóż dwa razy na tydzień urządzałyśmy całkiem prawdziwe lekcje w świetlicy. Mówiono, że było nam bardzo „do twarzy", gdy z pełnemi powagi minami mentorowałyśmy koleżankom. No, powiedzcie, czy to niegodne pochwały?

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki dostałam	426·30 Zł	Za książki oddałam	426·30 Zł
Wkładka na P. kol.	17·40 „	Na repatrjantów .	32·30 „
Na repatrjantów .	32·30 „	Fund. Sobińskiego .	11·35 „
Fund. Sobińskiego .	11·35 „		
Razem .	487·35 Zł	Razem .	469·95 Zł

Irka Krzemicka.

Klasa II *b.*

Zarząd: przew. Aniela Sadłowska, skarb. Krystyna Wex-Manasterska.

Co tygodnia w czwartki miałyśmy pogadanki z p. Gospodynią klasy. Na nich mówiłyśmy o koleżeństwie, prawdomówności, o zachowaniu się w szkole i poza szkołą, o sposobie ubierania się. Wspominałyśmy także o rocznicach powstań:

styczniowego, listopadowego i kościuszkowskiego. Z książek zebranych między koleżankami założyłyśmy bibljoteczkę, która liczy 64 tomy. Wypożyczałyśmy je każdego czwartku. Dla ozdoby klasy hodowałyśmy kwiatki, które pomimo to, że okna zwrócone są na północ, rozwijały się ładnie. Przed świętami Bożego Narodzenia urządziłyśmy wraz z drużyną harcerską „gwiazdkę“ dla dzieci z szplitalika św. Zofji.

Aniela Sadłowska.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki dostałam	313·80 Zł	Za książki oddałam	313·80 Zł
Na repatrjantów .	21·32 „	Na repatrjantów .	21·32 „
Wkładki na P. kol.	45·65 „	Fund. Sobińskiego .	17·76 „
Fund. Sobińskiego .	17·76 „	L. O. P. P. . . .	12·60 „
L. O. P. P. . . .	12·60 „		
Razem .	411·13 Zł	Razem .	365·48 Zł

Krystyna Wex-Manasterska.

Klasa III *a*.

Zarząd: przew. Koszczukówna, sekr. Janek-Antoniewska, skarb. Ileczko. Do Koła Pomocy Koleżeńskiej należy 38 uczenic. W tym roku odbyło się 5 posiedzeń, a oprócz tego co piątku odbywały się pogadanki, na których czytałyśmy „Serce“ Amicisa. Klasę ubrałyśmy obrazami geograficznemi. W maju ozdobiłyśmy ołtarz Bogarodzicy kwiatami. Prenumerujemy 21 „Ogniw“.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki dostałam	586·55 Zł	Za książki oddałam	586·55 Zł
Wkładki na P. kol.	21·40 „	Na repatrjantów .	31·85 „
Na repatrjantów .	31·85 „	Fund. Sobińskiego .	19·88 „
Fund. Sobińskiego .	19·88 „	L. O. P. P. . . .	14·70 „
L. O. P. P. . . .	14·70 „		
Razem .	674·38 Zł	Razem .	652·98 Zł

Koszczukówna.

Klasa III *b*.

Na pierwszem posiedzeniu wybrałyśmy zarząd. W skład jego weszły: przew. Baczyńska, zast. i sekr. Schoenettówna, skarb. Kowalówna.

W grudniu urządziłyśmy dzieciom z ochronki im. św. Józefa św. Mikołaja. W czasie tej uroczystości kilka koleżanek odegrało obrazek sceniczny i wykonały, ku wielkiej radości dzieci, mały balecik. Na święto Wielkanocy urządziłyśmy tym dzieciom święcone. Ponadto urządziłyśmy dwie herbatki. Teraz zajmujemy się grobami na cmentarzu „Obrońców Lwowa“.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki dostałam	79.13 Zł	Za książki oddałam	79·13 Zł
Wkładki na P. kol.	48·90 „	Na repatrjantów .	31·90 „
Na repatrjantów .	31·90 „	Fund. Sobińskiego .	20·67 „
Fund. Sobińskiego .	20·67 „	L. O. P. P. . . .	15·60 „
L. O. P. P. . . .	15·60 „		
Razem .	196·20 Zł	Razem .	147·30 Zł

Baczyńska.

Klasa IV *a*.

Skład zarządu: przew. Klamutówna, zast. przew. Zajchowska, sekr. Jakubowska, skarb. Ladenbergerówna.

Do koła Pomocy należała cała klasa, t. zn. 50 uczenic. Pogadanki odbywały się co tygodnia we środę. Na nich omawiałyśmy sprawy dotyczące naszej klasy. Po pogadankach kol. Kotekówna i Machnikówna, które zajmowały się bibljoteką klasową, wypożyczały książki. W grudniu uszyłyśmy 12 wcale ładnych koszul, które delegatki odniosły do ochronki. Posłałyśmy też z innemi klasami łakocie i ozdoby na drzewko dzieciom śląskim. Opiekowałyśmy się 5 grobami Nieznanych Obrońców Lwowa. Miałyśmy też pomoc naukową we własnym zakresie, schodziłyśmy się popołudniu dla wspólnej nauki.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki	228·90 Zł	Za książki	228·90 Zł
Wkładki na P. Kol.	8·75 „	Na repatrjantów .	77·60 „
Na repatrjantów .	77·60 „	L. O. P. P. . . .	23·30 „
L. O. P. P. . . .	23·30 „	Fund. Sobińskiego .	7·02 „
Fund. Sobińskiego .	7·02 „		
Razem .	345·57 Zł	Razem .	336·82 Zł

Klamutówna.

Klasa IV *b*.

Posiedzeń odbyło się 7. Na pierwszem posiedzeniu wybrano następujący zarząd: przew. Gabryelówna, zast. przew. Łukasiewiczówna, sekr. Wasilewska, skarb. Ungeheuer. Głównem hasłem tegorocznej naszej pracy było solidarne zajęcie się sprawami klasowemi. W tym celu zawiązałyśmy „Kółko Pomocy Naukowej“, bibljotekę, przyczem dla rozbudzenia krytycznego czytelnictwa prowadziłyśmy dyskusje na temat przeczytanych książek. Dla pobudzenia ofiarności na dobre cele opodatkowałyśmy się na rzecz „Żelaznego Funduszu klasowego“. Część pieniędzy zebranych w ten sposób ofiarowałyśmy na „Gwiazdkę“ dla dzieci śląskich, resztę obróciłyśmy na potrzeby klasowe, a to: ręczniki i mydło, kwiaty na groby Obrońców Lwowa, pluskiewki etc.

Ponieważ rozumiemy, jak doniosłe jest znaczenie kolonji wakacyjnej, urządziłyśmy przedstawienie, z którego dochód w kwocie 50 złotych złożyłyśmy na ten cel.

Wkońcu, aby miłe nam było przebywanie w murach naszej sali, przyozdobiłyśmy ją obrazami, a od maja mamy ołtarzyk.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:

Na Pom. kol. . . .	90·—	Zł
Na repatrjantów .	60·—	„
L. O. P. P.	48·42	„
Fundusz Żelazny .	10·15	„
Na książki	400·—	„
Stypen. Sobińskiego	42·15	„
Stp. dyr. Majerskiego	86·50	„
Na instytut p. Curie-Skłodowskiej . .	3·40	„
Razem .	740·62	Zł

Wydatki:

Na repatrjantów .	60·—	Zł
L. O. P. P.	48·42	„
Książki	400·—	„
Styp. im. Sobińkiego	42·15	„
Stypen. im. dyr. Majerskiego . . .	86·50	„
Na instytut p. Curie-Skłodowskiej . .	3·40	„
Razem .	640·47	Zł

S. Gabryelówna.

Klasa V *a*.

Zarząd: przew. Szczerbowska, zast. przew. Strzemieńska, sekr. Obrocka, skarb. L. O. P. P. Kosińska, skarb. Pom. Kol. Bandurówna, skarb. funduszu repatrjantów Chrzanowska, skarb. funduszu stypendyjnego im. Sobińskiego Obstówna. Ilość członków 39 (cała klasa). Liczba zebrań 24.

Raz w tygodniu, we środy po ostatniej lekcji zbierałyśmy się na pogadanki, na których omawiałyśmy sprawy klasowe. Na początku roku zajęłyśmy się ozdobieniem klasy. Naprawiłyśmy więc zeszłoroczny fryz i przybiłyśmy go na ścianach. Stanowił on główną ozdobę klasy. Za zachętą p. Gospodyni klasy założyłyśmy bibljoteczkę, z której co tygodnia pożyczałyśmy książki. W zimie urządziłyśmy dwa razy przedstawienie. Na wiosnę zajęłyśmy się kilkoma grobami Obrońców Lwowa na cmentarzu Łyczakowskim i posadziłyśmy na nich kwiaty.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:

Za stare książki .	131·35	Zł
Za nowe książki .	822·60	„
Wkładki na P. kol.	45·60	„
Na repatrjantów .	42·10	„
Fund. Sobińskiego	29·98	„
L. O. P. P. . . .	35·—	„
Na instytut radowy	18·60	„
Na przybory szkol.	2·80	„
Razem .	1127·03	Zł

Wydatki:

Za książki	691·25	Zł
Na repatrjantów .	42·10	„
Fund. Sobińskiego .	29·98	„
L. O. P. P. . . .	35·—	„
Instytut radowy . .	18·60	„
Przybory szkolne .	5·20	„
Ozdobienie klasy .	1·—	„
Kwiaty na groby Obr. Lwowa . .	2·—	„
Razem .	815·13	Zł

Szczerbowska.

Klasa V *b*.

Koło nasze składa się z 28 członkiń. Zarząd Koła stanowi przew. Sobolska, zast. przew. Wilkówna, sekr. Smulikowska, skarb. Nesterska. W bieżącym roku szkolnym odbyłyśmy 9 posiedzeń, t. zn. co miesiąca jedno. Na posiedzeniach były omawiane sprawy Koła klasowego oraz referaty o higjenie, pracy, sporcie, sposobie uczenia się i o korzystnem czytaniu książek. W opracowaniu są jeszcze dwa referaty o robotach ręcznych i pielęgnowaniu kwiatów. W ciągu całego roku nie odstępowałyśmy od programu, ułożonego na jednem z pierwszych posiedzeń. Podobnie jak w poprzednich latach tak też i tego roku urządziłyśmy uroczystość „św. Mikołaja“ i „Gwiazdkę“ sierotom z ochronki św. Józefa. W karnawale urządziłyśmy „tańcującą herbatkę“, na którą zaprosiłyśmy klasę V *c*. Drogą składki zebrałyśmy kilkanaście książek, któremi zasiliłyśmy bibljotekę szkolną w Brześciu Litewskim. Wszystkie koleżanki prenumero-

wały „Ogniwo“, którego artykuły omawiałyśmy na lekcjach języka polskiego.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki dostałam	551·40 Zł	Za książki oddałam	551·40 Zł
Wkładki na P. kol.	36·20 „	Na repatrjantów .	33·85 „
Na repatrjantów .	33·85 „	Fund. Sobińskiego .	11·33 „
Fund. Sobińskiego .	11·33 „		
Razem .	632·78 Zł	Razem .	596·58 Zł

Janina Sobolska.

Klasa V c.

Wszystkich członkiń jest 23, to jest tyle, ile uczenic w klasie. Zarząd: przew. Zającówna, sekr. Wrońska, skarb. Sławiecówna.

Główniejsze czynności Koła były następujące: urządzenie „Gwiazdki“ oraz „Święconego“ dzieciom w przytulisku SS. Albertynek, urządzenie herbatki, wzajemna pomoc w nauce, prowadzenie kroniki klasowej oraz zwiedzanie muzeów. W okresie Bożego Narodzenia wspólnie z p. Gospodynią klasy oraz z innemi klasami posłałyśmy dzieciom śląskim książki, mapy, widokówki Lwowa, ozdoby na drzewko i t. d. Za radą p. Gospodyni klasy posłałyśmy list z „Ogniwem“, mapami Polski i z opłatkami do gimnazjum polskiego w Charbinie celem nawiązania znajomości z jego uczenicami. Posiedzenia odbywały się zwyczajnie raz na tydzień. Na posiedzeniach omawiano sprawy bieżące, wygłaszano referaty, oraz zdawano sprawę ze zwiedzanych muzeów.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki dostałam	356·60 Zł	Za książki oddałam	356·60 Zł
Wkładka na P. kol.	39·10 „	Na repatrjantów .	43·15 „
Na repatrjantów .	43·15 „	Fund. Sobińskiego .	6·58 „
Fund. Sobińskiego .	6·58 „	L. O. P. P. . . .	15·60 „
L. O. P. P. . . .	15·60 „		
Razem .	461·03 Zł	Razem .	421·93 Zł

St. Zającówna.

Klasa VI *a*.

Zarząd klasowy: przew. Stebnicka, zast. przew. Kozubska, sekr. Dohnalek, skarb. Dzikowska.

Posiedzeń w tym roku było 14. Do Koła Pomocy koleżeńskiej należało członkiń 31. Na pierwszem posiedzeniu ułożyłyśmy program pracy całego roku: 1) Praca w kramie. 2) Przyozdobienie klasy. 3) Pogadanki. 4) Urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci. 5) Pamięć o grobach Obrońców Lwowa. 6) Dyżury w ochronce im. Piłsudskiego. 7) Herbatka. Wszystkiemi wymienionemi pracami zajmowałyśmy się i starałyśmy się najlepiej je wykonać.

Stebnicka.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:

Za książki dostałam	266·20 Zł
Wktadki na P. kol.	46·85 „
Na repatrjantów .	55·30 „
Fund. Sobińskiego .	17·55 „
L. O. P. P.	11·40 „
Razem .	397·30 Zł

Wydatki:

Za książki oddałam	266·20 Zł
Na repatrjantów .	55·30 „
Fund. Sobińskiego .	17·55 „
L. O. P. P. . . .	11·40 „
Razem .	350.45 Zł

Irena Dzikowska.

Klasa VII *a*.

Zarząd: przew. Tuska, zast. Zakliczanka, sekr. Kwiecińska, skarb. Zagajewska.

Stan klasy 31, do Pomocy Koleżeńskiej należą wszystkie. W bieżącym roku szkolnym miałyśmy 11 zebrań. Na jednem z pierwszych ustanowiłyśmy następujący plan pracy: 1) Ubranie klasy. 2) Wzajemna pomoc w naukach. 3) Urządzenie „Gwiazdki“. Klasę ozdobiłyśmy fryzem (zeszłorocznym), obrazami i kwiatami. Wspólną naukę ułatwiała nam „Świetlica“, w której schodziłyśmy się popołudniu. „Gwiazdkę“ urządziłyśmy dla dzieci z ochronki im. J. Piłsudskiego. Brałyśmy udział w pracach Zarządu Głównego, przygotowując ozdoby na wystawę gwiazdkową. Kierownictwo tej pracy spoczywało, stosownie do tradycji, w rękach klas siódmych. Prenumerujemy 32 egz. „Ogniwa“.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki dostałam	357·80 Zł	Za książki oddałam	357·80 Zł
Wkładki na P. kol.	81·79 „	Na repatrjantów .	58·60 „
Na repatrjantów .	58·60 „	Fund. Sobińskiego .	12·03 „
Fund. Sobińskiego .	12·03 „	L. O. P. P. . . .	26·40 „
L. O. P. P. . . .	26·40 „		
Razem .	536·62 Zł	Razem .	454·83 Zł

Kółko polonistyczne powstało za inicjatywą p. Szczerbowskiej. Przew. Marja Niedzielska, sekr. Ewa Kwiecińska. Zebrań było 15. Referatów 14 z dzieł: Mickiewicza, Goszczyńskiego, Schillera, Szekspira, Goethego, Corneilla, Byrona. Były także dwa referaty z gramatyki na podstawie rozprawki Rozwadowskiego p. t. „O poezji w języku polskim".

Irena Tuska.

Klasa VII *b.*

Koło Pomocy Koleżeńskiej naszej klasy liczy 26 członkiń. Zarząd: przew. Dejneka, sekr. Bilińska, skarb. Czopkówna.

W ciągu roku odbyłyśmy 6 zebrań, na których omawiałyśmy sprawę bibljoteki, która istniala przez cały rok. Na pogadankach koleżanki odczytywały referaty, poruszające najciekawsze kwestje z dziedziny naukowej i życia społecznego. W grudniu urządziłyśmy „Gwiazdkę" dla biednych dzieci.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Wydatki:	
Za książki dostałam	303·45 Zł	Za książki oddałam	303·45 Zł
Wkładki na P. kol.	34·60 „	Na repatrjantów .	22·20 „
Na repatrjantów .	22·20 „	Fund. Sobińskiego .	5·50 „
Fund. Sobińskiego .	5·50 „	L. O. P. P. . . .	6·50 „
L. O. P. P. . . .	6·50 „		
Razem .	372·25 Zł	Razem .	337·65 Zł

Stefanja Dejneka.

JAK NIE MOŻNA...

Pocóż w czerwcu jest nauka?!
Wszak wysiedzieć w szkole — sztuka,
Gdy słoneczko duże, złote,
Wejść do klasy ma ochotę
I zagląda wciąż przez szyby;
Zdaje mi się tak, jak gdyby,
Tak na migi, mi mówiło:
„Popatrz, jak na świecie miło,
Jak zieleni się przed szkołą
Trawka młoda, jak wesoło!“

Pójdź słoneczko z promykami,
Bo cóż stanie się z notami?!
Może, może tak wypadnie,
Że się „dwójka“ gdzieś zakradnie?
Słonko! Kusić — to rzecz zdrożna,
Jak nie można — to nie można.

Irka K. IIa

Sprawozdanie z działalności kramu.

Klasa VI *a* objęła zarząd Kramu z początkiem roku szkolnego z gotówką 45·64 Zł i towarem wartości 80 Zł. Sprzedawano codziennie na przerwach. W ciągu roku sprzedano: zeszytów 2633, ołówków 590, kałamarzy 113, bibuł 1154, piór 710, mydeł 312, gum 230, nadto ochraniacze, obsadki, kalkę, widokówki i t. d. Kram dostarczał także materjałów do robót ręcznych.

Sprawozdanie kasowe.

Dochód	1500 Zł
Rozchód	1410 „
Gotówka w dniu 21 czerwca . .	90 Zł

Na książeczce Kasy oszczędności 100 Zł. Wartość towaru 100 Zł.

Schneiderówna, Z. Sękowska, Pająkówna, Rothówna, Pelczarska, Stebnicka, Narajewska.

Sprawozdanie Kasy Oszczędności.

Złożono	706·45 Zł
Odesłano do M. K. O.	681·15 „
Zwroty	25‘30 Zł
Stan kapitału wk adkowego . .	2276·45 Zł

Książeczek 314.

Sprawozdanie z działalności Koła Przyjaciół L. O. P. P.

Koło w naszem gimnazjum istnieje drugi rok. Należą do niego uczenice wszystkich klas, od pierwszej do ósmej, a członkinie płacą miesięcznie wkładki 20 gr.

Udział w życiu Koła, brały należące do niego przez delegatki. Te ostatnie zbierały się dwa razy wciągu roku. Raz dla wybrania zarządu, do którego weszły kol.: Frankowska przew., Paluchówna biblj., Uchowiczówna skarb., Kosińska sekr., nadto, jako łączniki, Tyffertówna, Kotowiczówna i Smulikowska. Komisję szkontrującą tworzą: Pawłowska i Grotówna.

Drugi raz zebrały się delegatki dla omówienia sprawy kupna za dochody Koła wiertarki dla lotniska w Skniłowie, co nie doszło do skutku ze względu na cenę.

Jak poprzednio tak i w tym roku te z członkiń, które złożyły odpowiednią kwotę 20 gr, otrzymały legitymacje. Ogółem wydano 76 legitymacyj.

Głównym celem tegorocznej pracy Koła miało być modelarstwo, sprowadzono zatem za 48 zł 100 arkuszy samolotów do wyklejania, z których sprzedano 58 sztuk.

Oprócz tego Koło starało się szerzyć propagandę i powiększać wiadomości członkiń z zakresu lotnictwa, głównie za pomocą bibljoteki, w której znajdują się 32 książki. W skład bibljoteki wchodzą książki propagandowe, naukowe, powieści i „Młody Lotnik“. Książka o modelarstwie lotniczem dostarczała wskazówek tyczących się wykonania modeli latających. Z bibljoteki korzystało ogółem 40 uczenic, przeważnie z klas wyższych, koleżanki z niższych klas w niedzielę po nabożeństwie czytywały niekiedy „Młodego Lotnika“.

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:		Rozchody:	
Wkładki miesięczne	288·80 Zł	Za legitymacje . .	15·60 Zł
Na legitymacje . .	15·60 „	Za wyklejanki . .	48·— „
Ze sprzedaży wyklej.	34·80 „	„ wydawnictwa .	23·20 „
„ „ broszur	7·20 „	Drobne wydatki .	8·75 „
Dobrowolne datki .	45·47 „		
Ogółem .	391·87 Zł	Ogółem .	95·55 Zł
Saldo z r. 1925/6 .	518·34 „	Saldo na r. 1927/8 .	814·66 „
Razem .	910·21 Zł	Razem .	910·21 Zł

Przysposobienie wojskowe

Przy końcu listopada zorganizowano w naszem gimnazjum hufiec przysposobienia wojskowego. Organizacja: trzy drużyny: komendantka p. Amanówna, szef kompanji Irena Tuska. I druż. VII *c* (9) drużynowa Danuta Kostecka, II druż. VII *a* (11) drużynowa Marja Zagajewska, III druż. VII *b* (9) drużynowa Stefanja Dejneka. Odbyło się 41 zbiórek, w tem wykładów 36. Tematy wykładów były następujące: organizacja przysposobienia wojskowego dla dziewcząt i chłopców, organizacja siły zbrojnej, oznaki i odznaczenia wojskowe, służba wewnętrzna, łączności i wartownicza, karabin systemu Berthiera, granaty, gazy bojowe, obrona przeciwgazowa i terenoznawstwo. Na przeglądzie lwowskich hufców żeńskich w Sokole ustalono miejsce hufców. Pierwsze czyli najlepsze otrzymała Szkoła Zawodowa. Nasz hufiec ma miejsce drugie, jednak chronologicznie jest pierwszy i dlatego ma Nr. 1. Oprócz wykładów miałyśmy także ćwiczenia praktyczne, jak strzelanie z flobertów (odległość 30 m) i z karabinów (odległość 100 m). Pracę naszego hufca zakończyłyśmy egzaminem 1-go stopnia P. W.

Irena Tuska.

W LETNI WIECZÓR

Pogasły dzienne zorze na cichym zachodzie,
Jeszcze się niebo lekkim szkarłatem czerwieni,
Nadając barwę różu śpiącej rzeki wodzie.
Ściemniał gai, co rozbrzmiewał od ptaszęcych pieni.

Nagle wschód się rozzłaca drżącem światła kołem.
Przepiękna błyska nocy milczącej korona,
To księżyc się wynurza nad uśpionem siołem,
Zalewa ziemię jasność dziwna, wymarzona.

Zawisa w oddali tarcza purpurowa,
Potem płynie wśród nieba jak łódź się srebrząca.
Ziemia uśpiona w blaskach wydaje się drżąca,

Jakby jakaś zaklęta, jakby całkiem nowa.
Milkną w człowieku śmiechy i brutalne słowa,
Otacza duszę cisza słodka i kojąca.

Halina.

O spółdzielniach szkolnych zagranicą*)

(Podług prof. Totomianca).

Spółdzielcze organizacje młodzieży szkolnej zarówno spółdzielnie spożywców, jak i pożyczkowo-oszczędnościowe są najmłodszą formą ruchu spółdzielczego.

Niewiele jednak krajów posiada te organizacje, nad któremi chcemy się tutaj zastanowić. Kraje, które stoją na czele ruchu spółdzielczego dotychczas wcale nie interesują się ruchem spółdzielczym młodzieży szkolnej. W Anglji, Danji, Szwajcarji, Szwecji i Niemczech — organizacje te prawie że nie istnieją. We Włoszech, w Belgji i w Polsce spółdzielnie młodzieży szkolnej są bardzo rozpowszechnione.

Francja jest nietylko krajem stowarzyszeń pomocy wzajemnej młodzieży, bardzo tam rozpowszechnionych, ale również i spółdzielni szkolnych, dzięki trudom inspektora szkół ludowych, p. Prefit. Zaczęto je tam zakładać na krótko przed wojną i w chwili obecnej liczba ich wynosi około 2.000. Od roku 1926 wydawany jest specjalny organ *Le Cooperateur Scolaire* (Kooperatysta szkolny).

Departament Charente liczy obecnie 319 spółdzielni szkolnych, departament Wogezów — 363. Przez dwa lata spółdzielnie

*) Centralny Komitet dnia spółdzielczości w Polsce prosił nas o zamieszczenie tego artykułu.

te zebrały 130.000 franków i skupiły około 2.000 członków honorowych. Udział wynoszący zwykle 5 franków wnoszony jest tam przez dzieci bądź odrazu gotówką, bądź ratami. Za pieniądze otrzymane od dzieci oraz wypożyczone przez władze szkolne nabywają książki, papier, ołówki, pióra, atrament, mydło i inne: w ten sposób powstaje spółdzielnia spożywców, której sklep otwarty jest zwykle jeden, dwa razy dziennie. Cennik towarów jest wywieszony w sklepie, by każdy widział, co jest do nabycia.

Spółdzielnia szkolna w Ambares (Departament Żyrondy) urządziła w roku 1925 koncert, który przyniósł 3.000 fr. nadwyżki. Kupione zostało za to kino, wzbogacona bibljoteka, nabyty mikroskop, a za pracę chłopcy otrzymali 375 fr., dziewczynki 358 fr.

W roku 1926 ta sama spółdzielnia urządziła wystawę, połączoną z koncertem i zabawą ludową, nadwyżkę zaś przeznaczono na stację meteorologiczną i radjo. Spółdzielnia ta zaczęła operacje swoje z kapitałem 45 fr. Między uczniami wielu było biednych, którzy zarabiali na udział w spółdzielni, wyplatając krzesła i t. p.

Pod kierownictwem nauczycieli i nauczycielek działalność francuskich spółdzielni szkolnych jest bardzo różnorodna. Kupują przedmioty szkolnego użytku, wzbogacają bibljoteki, ozdabiają sale szkolne, zakładają muzea i zbiory, organizują służbę sanitarną i pomoc chorym, budują radja i kina, użyźniają i zadrzewiają nieużytki.

Spółdzielnia szkolna nie jest tu tylko spółdzielnią spożywców, lecz również spółdzielnią pracy, zwłaszcza gdy jej działalność jest rozwiniętą. Zajmuje się hodowlą roślin lekarskich i jarzyn, budownictwem małych aparatów do doświadczeń fizycznych i t. p.

* * *

Nie tak bogata i mniej różnorodna jest działalność młodzieży włoskiej.

Pierwsza spółdzielnia powstała 1892 r. w Lognano. W roku 1892—93 spółdzielnia ta kupiła i rozdzieliła między członków 2010 podręczników i 80.000 zeszytów. Na tej operacji uczniowie zaoszczędzili 1800 lirów, do czego należy doliczyć sumę 800 lirów, za jaką rozdano darmo książek i zeszytów biednym uczniom. Po trzech latach spółdzielnia mogła już wydawać darmo po-

dręczniki i zeszyty szkolne 286 uczniom; prócz tego zakupiono przybory gimnastyczne, narzędzia i instrumenty muzyczne dla orkiestry szkolnej.

Inna znów spółdzielnia powstała 1910 roku w Protola-Pelina z kapitałem 2000 lirów, otrzymywała przy zakupach hurtowych rabat 40% na podręczniki szkolne i 50% na zeszyty najlepszego gatunku. Nadwyżkę 700 lirów przeznaczono na założenie kolonji letniej i bibljoteki szkolnej.

Spółdzielnia szkolna w Argente (Ferrara) w roku 1922—23 osiągnęła 2386 lirów nadwyżki, jej członkowie zaopatrywali się w książki, obrazki, pióra, ołówki, gumy i t. p. Liczyła ona 826 członków w częściach gminy. Darowała 14.500 lirów na letniska, dokąd pojechało 100 chłopców — członków spółdzielni, 100 lirów na ognisko dla dzieci, 100 egzemplarzy książki Amicisa „Serce“ i 100 egz. wesołych opowiadań „Pinokjo“ do szkolnej bibljoteki.

Spółdzielnia szkolna w Noci (Modena), chociaż nowopowstała w pierwszym roku swego istnienia osiągnęła 1061 lirów czystej nadwyżki, którą przeznaczono na wyjazd dla biednych uczniów nad morze.

Włoskie spółdzielnie uczniowskie zakupują materjały piśmienne na korzystnych warunkach w Hurtowni Artykułów Piśmiennych w Medjolanie powstałej w roku 1912.

* * *

W Belgji spółdzielnie uczniowskie nie są liczne, główna uwaga zwrócona jest tam na zatrudnienie dzieci i młodzieży pracą w ogrodnictwie.

Na ogół wszędzie w dziedzinie kulturalno-oświatowej spółdzielnie prowadzą czytelnie, wypożyczają książki, abonują pisma, zawiązując w ten sposób bibljoteki spółdzielcze. Spółdzielnie te idą również i dalej, niektóre wydają broszury i pisma perjodyczne z artykułami napisanemi przez samych uczniów; urządzają również zebrania dyskusyjne nad zagadnieniami spółdzielczemi, odczyty, wycieczki do spółdzielni uczniowskich szkół sąsiednich, jak również do spółdzielni dorosłego pokolenia.

Opieka nad porządkiem i zarząd budynkiem szkolnym, podwórzem szkolnem, placami do gier i zabaw, to również działy, któremi zajmują się uczniowie. Jest to samodzielna zbiorowa praca.

Pomoc pieniężna okazywana przez spółdzielnie, pomoc naukowa słabszym uczniom, pośrednictwo pracy dla niezamożnych uczniów, organizacja muzeów szkolnych, oto jest również pole działalności społecznej spółdzielni uczniowskich.

Może to być jeszcze uzupełnione, gdy dowiemy się o spółdzielniach uczniowskich młodzieży rosyjskiej, które w ostatnich czasach bardzo się rozwinęły.

Kronika (maj — czerwiec)

Polanka na Strzelnicy ożywia się każdego popołudnia, gdy przychodzimy tu na lekcje gimnastyki. Tutaj też nie zaniedbujemy sportów letnich, grywamy w tenisa, a każdej soboty rozbrzmiewają wesołe okrzyki drużyn piłki granicznej i koszykówki.

* * *

Mamy już obowiązkowe mundurki, niebardzo się nam to podoba, że musimy tak wyzbyć się oryginalności, niema na to jednak rady, chociaż w każdej uczeniczce siedzi jakiś djablik opozycji.

* * *

Już po maturze. Znów, jak co roku, wyfrunęło z naszej szkoły kilkadziesiąt dojrzałych osobistości. Pierwszą oznaką tej dojrzałości jest... zgadnijcie co!... nowy kapelusz!

* * *

Wiecie zapewne, że miał wyjść w bieżącym miesiącu zwiększony numer *Ogniwa*, ale jak zawsze dobra myśl spotkała się z obojętnością i sennością koleżanek i dzięki temu „zainteresowaniu" pozostała w sferze ideałów.

* * *

Klasa VI *a* urządziła konkurs na nauczenie się kilkunastu myśli Staszica. Pierwszą nagrodę przyznano Irenie Kozubskiej, która wygłosiła najdokładniej trzynaście myśli.

* * *

Wraca do Polski wieszcz nasz, by spocząć na zawsze w podziemiach Wawelu. Wraca ów mały Julek Słowacki, chluba i pieszczoch mamusi, jak każda z nas, ale wraca przerósłszy ludzką miarę, jako Król-Duch narodu.

OD REDAKCJI.

Gdy ostatni numer już dany był do druku, spostrzegłyśmy, że wiersz pod tytułem „Baśń“ został odpisany z pisma „Pierwiosnek“. Niewiadomo w jakim celu to zrobiono, w każdym razie skorzystamy z danej nam nauki i nie będziemy odtąd umieszczać anonimowych utworów, o czem zawiadamiamy wszystkie współpracowniczki.

J. Lask. Opowiadanie twoje już było w drukarni, lecz zabrakło na nie miejsca.

Ta ostatnia Va. Umieścimy może po wakacjach.

Kwiat Chryzantemy. Przysłałaś artykuł za póżno, teraz już nieaktualny.

Irka K. IIa. Nie dziw się, że twych wszystkich artykułów nie umieszczamy w gazetce, lecz na inne utwory nie byłoby miejsca. Dziękujemy ci bardzo za współpracę i prosimy nie zapominaj o nas w czasie wakacyj.

Ryśka IIIa. Umieścimy po wakacjach.

Marzycielka. Szarady dobre. Narazie nie umieszczamy z powodu braku miejsca.

Ananas VIIc. Nie umieścimy.

* * *

Redakcja i Zarząd Główny Pomocy Koleżeńskiej zasyła wszystkim koleżankom życzenia wesołej zabawy w czasie wakacyj. Tym, które nadsyłały swe utwory do gazetki, dziękuje za współpracę i prosi o pamięć.

Za redakcję odpowiada: HELENA KOSTECKA.
Wydaje Pomoc Koleżeńska ucz. gimn. Królowej Jadwigi.
Wychodzi raz w miesiącu.

Czcionkami drukarni Karola Doroszyńskiego — Lwów, Ossolińskich 15. Telefon 46-35.